

Sygnatura akt XII C 669/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: del. SSR Jan Sterczała

Ławnicy:

Protokolant: Protokolant sądowy A. M.

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa J. Ś. i H. Ś. reprezentowanego przez matkę J. Ś.

przeciwko Galerii (...) Sp. z o.o. w P.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 100.000 zł (słownie: sto tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 09 czerwca 2012 roku,
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 100.000 zł (słownie: sto tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 09 czerwca 2012 roku,
3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki rentę w kwocie 1 000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) miesięcznie płatną z góry do dnia 10 – tego miesiąca począwszy od miesiąca czerwca 2012 roku z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności, a nadto rentę w kwocie 10 000 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych), tytułem renty za okres od sierpnia 2011 roku do maja 2012 roku, z ustawowymi odsetkami od dnia 09 czerwca 2012 roku,
4. powództwo o odsetki w pozostałym zakresie oddala
5. zasądza od pozwanej na rzecz powódki i powoda po kwocie 250 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz po kwocie 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
6. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 10 100 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, której nie mieli obowiązku uiścić powodowie oraz kwotę 1 758,35 zł tytułem nieuiszczonych wydatków.

/-/ del. SSR Jan Sterczała

Sygn. akt XII C 669/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 marca 2013 r., skierowanym przeciwko pozwanemu **Galerii (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.**, powodowie **J. Ś.** i małoletni **H. Ś. reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową J. Ś.**, działający przez pełnomocnika procesowego, wnieśli o zasądzenie od pozwanego następujących kwot: 1) na rzecz powódki J. Ś. kwoty **100.000 zł** tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty; 2) na rzecz małoletniego powoda H. Ś. kwoty **100.000 zł** tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty; 3) na rzecz powódki J. Ś. renty w wysokości **1.000 zł** miesięcznie, płatnej do

dnia 10-tego każdego miesiąca poczynając od dnia 1 sierpnia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. Powodowie domagali się również zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z nich zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz zwolnienia każdego z nich od kosztów sądowych w części, tj. ponad uiszczone przez nich tytułem opłat sądowych kwoty po 250 zł.

Powodowie omówili okoliczności zdarzenia w dniu 13 lipca 2011 r., w wyniku którego na budowie Galerii (...) w P. poniósł śmierć na miejscu - skutek upadku z wysokości - mąż i ojciec powodów S. Ś.. Protokół kontroli inspektora pracy z dnia 13-14 lipca 2011 r. wykazał uchybienia w zakresie zabezpieczeń pracowników przed upadkiem z wysokości, ale i potwierdził, że również dzień przed tragicznym zdarzeniem – w dniu 12 lipca 2011 r. stan zabezpieczeń przed upadkiem z wysokości był podobny. Pismem z dnia 13 lipca 2011 r. inspektor pracy nakazał pozwanemu zabezpieczyć klatkę schodową służącą do komunikacji między kondygnacjami odpowiednimi balustradami. Z opracowanej w postępowaniu przygotowawczym opinii przez biegłego sądowego z dziedziny budownictwa wynika, że zaistniał związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisów BHP, a narażeniem S. Ś. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Powodowie podnieśli, że pozwany odmówił spełnienia ich żądań, nie podał także danych swojego ubezpieczyciela. Odpowiedzialność pozwanego za skutki przedmiotowego zdarzenia powodowie oparli o treść art. 435 § 1 k.c. i podnieśli, że w sprawie nie zaistniały żadne okoliczności egzoneracyjne. Żądanie zapłaty comiesięcznej renty na rzecz powódki J. Ś. powodowie wywiedli z art. 446 § 2 k.c., a roszczenie o zapłatę na ich rzecz zadośćuczynień w kwotach po 100.000 zł oparli o art. 446 § 4 k.c. Powódka oceniła, że w następstwie śmierci męża dochody rodziny są niższe o blisko 3.000 zł każdego miesiąca. Od dnia 13 lipca 2011 r. powódka samodzielnie utrzymuje siebie i syna, z uzyskanych z ZUS-u jednorazowych odszkodowań i odszkodowania powódki z tytułu ubezpieczenia w zakładzie pracy powódka spłaciła kwotą 102.000 zł część kredytu mieszkaniowego, jaki zaciągnęła z mężem. Żądana kwota 1.000 zł tytułem renty pozwoli powódce podołać bieżącym zobowiązaniom finansowym, nie jawi się jako wygórowana czy nadmierna. Powodowie podnieśli, że w następstwie utraty najbliższej osoby doznali ogromnych krzywd psychicznych, stąd też żądanie zadośćuczynień w kwotach po 100.000 zł jawi się jako uzasadnione. Powodowie stanęli na stanowisku, że odpowiedzialność pozwanego można również oprzeć o zasadę winy, gdyż jako inwestor miał on obowiązek zapewnienia bezpiecznych warunków pracy na budowie. Zachodzi więc adekwatny związek przyczynowy między stwierdzonymi zaniedbaniami a śmiercią S. Ś. (k. 1-14 akt).

Postanowieniem z dnia 7 maja 2013 r. każdy z powodów został zwolniony od opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę **250 zł**, a w pozostałej części ich wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych oddalono (k. 81-82 akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 4 lipca 2013 r. pozwany **Galeria (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.**, działając przez pełnomocnika procesowego, wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.217 zł. Pozwany domagał się również zawiadomienia i wezwania do wzięcia udziału w sprawie (...) S.A. z siedzibą w S..

Pozwany podniósł, że zmarły S. Ś. nie był związany z pozwanym żadną umową, a pozwany nie zlecał mu wykonywania jakichkolwiek czynności na swoją rzecz. Postępowanie karne nie ustaliło dokładnych okoliczności dotyczących przyczyn tragicznego wypadku. Pozwany zaprzeczył, aby w sprawie zachodziły przesłanki odpowiedzialności z art. 435 k.c., jak również, aby pozwany mógł odpowiadać na zasadzie winy zgodnie z art. 415 k.c. Zdaniem pozwanego, powodowie nie wykazali przesłanek odpowiedzialności określonych w art. 415 k.c., w szczególności brak jest związku przyczynowego między stwierdzonymi naruszeniami ze strony kierownika budowy, a zdarzeniem w dacie 13 lipca 2011 r., a zatem brak jest zawinienia i bezprawności czynu. Żądane pozwem kwoty pozwany ocenił jako wygórowane i nadmierne, niewykazane w świetle art. 6 k.c. (k. 88-93 akt).

Na rozprawie w dniu 15 stycznia 2015 r. strony konsekwentnie podtrzymały swoje stanowiska w sprawie (k. 231-232 akt).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Pozwany **Galeria (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.** prowadzi działalność gospodarczą usługową na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, prowadzonego przez Sąd Rejonowy (...) w Poznaniu VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr (...).

Dowód : odpis aktualny z rejestru przedsiębiorców pozwanego (k. 95-101 akt)

S. Ś. był podwykonawcą zatrudnionym przy budowie obiektu handlowo-usługowego Galeria (...) w P. przy ul. (...) – Al. (...) przez Firmę (...) (...)-(...) N. ul. (...), która również w tym procesie budowlanym była podwykonawcą, zatrudnionym przez głównego wykonawcę obiektu - firmę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.. Kierownikiem budowy był H. O.. S. Ś. prowadził własną działalność gospodarczą w branży budowniczey pod nazwą Firma (...) (...)-(...) N. ul. (...).

W dniu 13 lipca 2011 r. około godz. 9.00 S. Ś. miał wykonać rozszalowanie podestu w windzie na trzecim piętrze, a następnie miał zadanie do wykonania na następnym - czwartym piętrze. W tym celu wchodził schodami na swoje stanowisko pracy na czwartym piętrze budynku, jednak w pewnym momencie, w bliżej nieustalonych okolicznościach spadł tzw. duszą klatki schodowej. Wskutek doznania rozległych obrażeń ciała S. Ś. poniósł śmierć na miejscu.

W dacie zdarzenia S. Ś. był trzeźwy, nie był też pod wpływem alkoholu. Przeszedł szkolenie BHP dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych w dniu 11 lutego 2011 r.

O tragicznym zdarzeniu została natychmiast poinformowana Policja i Państwowa Inspekcja Pracy, na miejsce zdarzenia przybył starszy inspektor pracy R. L., który w sporządzonym następnie protokole oględzin z dnia 13-14 lipca 2011 r. stwierdził m.in., że zabezpieczenie pracowników przed upadkiem z wysokości w kilku miejscach nie było prawidłowe, w tym także na klatce schodowej, gdzie doszło do wypadku. Zabezpieczenie wykonano z desek umocowanych drutem do prętów zbrojeniowych lub specjalnie zamocowanych podpór, jednak bariery takie nie są stabilne, chwieją się pod naporem, a ich wysokość nie przekraczała 1,1m. Z kolei przestrzeń wolna między górną częścią a schodami nie wszędzie była zabezpieczona. Z protokołu oględzin wynika ponadto, że podobny stan zabezpieczeń przed upadkiem z wysokości w dniu 12 lipca 2011 r. stwierdził pracownik służby BHP J. G., który wykonywał kontrolę stanu BHP na budowie i dokonał stosownego zapisu w tym przedmiocie w dzienniku służby BHP. Brak potwierdzenia wykonania uzupełnienia zabezpieczeń na piśmie po kontroli wykonanej przez pracownika służby BHP w dniu 12 lipca 2011 r.

Kierownik budowy H. O. został ukarany mandatem za stwierdzone nieprawidłowości.

Wypadek wydarzył się podczas wchodzenia S. Ś. na czwarte piętro. Nikt jednak nie widział momentu upadku wyżej wymienionego. Za najbardziej prawdopodobną przyczynę upadku można uznać potknięcie lub poślizgnięcie się poszkodowanego na podeście, zbyt słabe barierki nie utrzymały ciężaru jego ciała i finalnie spadł.

W toku postępowania przygotowawczego biegły sądowy W. S. opracował opinię z dnia 2 grudnia 2011 r., w której stwierdził, że bezpośrednią przyczyną wypadku przy pracy, któremu uległ S. Ś. był upadek z wysokości w nieustalonych okolicznościach, jak również, że na budowie w/w obiektu zostały naruszone przepisy w zakresie braku prawidłowego zabezpieczenia pracowników przed upadkiem z wysokości – za niskie bariery, niestabilne poręcze, cienkie deski lub ich brak w środkowej części barier, złe umocowanie barier, a co za tym idzie, istnieje związek przyczynowy między tym naruszeniem przepisów BHP, a narażeniem S. Ś. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia.

Po przeprowadzonych oględzinach Państwowa Inspekcja Pracy wydała w dniu 13 lipca 2011 r. decyzję z przedmiocie nakazania zabezpieczenia balustradami w sposób skuteczny i zgodny z wymogami przepisów o bezpieczeństwie pracy klatkę schodową służącą do komunikacji pomiędzy kondygnacjami, na której w dniu 13 lipca 2011 r. doszło do wypadku polegającego na upadku z wysokości (duszą).

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2011 r. Prokuratura Rejonowa P. w P. umorzyła na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. postępowanie przygotowawcze w sprawie niedopełnienia w dniu 13 lipca 2011 r. w P. obowiązku w zakresie

bezpieczeństwa i higieny pracy na placu budowy Galerii (...), w wyniku którego na skutek upadku z wysokości poniósł śmierć S. Ś., tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.c. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wobec braku znamion czynu zabronionego.

Orzeczeniem z dnia 1 marca 2012 r. lekarz orzecznik ZUS ustalił związek śmierci S. Ś. z wypadkiem przy pracy w dniu 13 lipca 2011 r.

Dowód : orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 1 marca 2012 r. (k. 18 akt), protokół oględzin z dnia 13 lipca 2011 r. (k. 19-21 akt), protokół kontroli z dnia 13-14 lipca 2011 r. (k. 22-24 akt), nakaz z dnia 13 lipca 2011 r. (k. 25-25v akt), opinia biegłego sądowego W. S. z dnia 2 grudnia 2011 r. (k. 27-31 akt), postanowienie z dnia 30 grudnia 2011 r. o umorzeniu śledztwa (k. 32-34 akt), umowa nr (...) z dnia 15 kwietnia 2011 r. (k. 201-205 akt), zeznania świadków A. S. (k. 142-143 akt), M. K. (k. 143 akt), R. M. (k. 163 akt)

Pismem z dnia 24 maja 2012 r. powodowie zwrócili się do pozwanego o wypłatę zadośćuczynień i odszkodowania w formie renty, jednak pismem z dnia 14 czerwca 2012 r. pozwany odmówił spełnienia ich żądań. Kolejnym pismem z dnia 25 czerwca 2012 r. powodowie wezwali ponownie pozwanego do spełnienia ich żądań, w odpowiedzi na to pismem z dnia 10 lipca 2012 r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko w sprawie i odmówił podania danych ubezpieczyciela.

Dowód : korespondencja stron (k. 36-48 akt)

S. Ś. urodził się w dniu (...)r. W dniu (...)r. zawarł związek małżeński z J. M.. Ze związku małżeńskiego S. Ś. i J. Ś. urodziło się jedno dziecko - w dniu (...) syn H. Ś..

Dowód : odpisy skrócone aktów stanu cywilnego (k. 15-17 akt)

Powódka **J. Ś.** liczy 37 lat, z zawodu jest gastronomem. O śmierci męża została poinformowana w dniu 13 lipca 2011 r. w godzinach popołudniowych. Zarówno powódka, jak i zmarły finansowo partycypowali w utrzymaniu rodziny. S. Ś. angażował się również w prowadzenie gospodarstwa domowego, z racji posiadanych umiejętności zawodowych w całości wykończył mieszkanie zakupione od developera w stanie surowym. Umiał również zająć się synem, przygotować mu posiłki, ale i bawić się z nim, zorganizować mu wolny czas, gdy powódka była w pracy – jej system pracy jest trójzmianowy. Powódka uzyskuje dochód w wysokości około 1.800 zł netto, zmarły zarabiał około 3.000 zł netto miesięcznie. Wynagrodzenie powódki było przekazywane na kredyt mieszkaniowy, a dochody zmarłego wystarczały na zaspokojenie pozostałych potrzeb 3-osobowej rodziny. Małoletni syn H. uzyskuje aktualnie miesięcznie rentę rodzinną w kwocie 1.187 zł netto, powódka musi jednak tę kwotę przekazać na potrzeby rodziny. Powódka za uzyskane jednorazowe odszkodowania z ZUS i z grupowego ubezpieczenia z zakładu pracy spłaciła zaciągnięty z mężem kredyt hipoteczny kwotą około 110.000 zł, aby zyskać obniżenie raty kredytu do około 504 zł miesięcznie. W chwili obecnej na powódce spoczywa cały ciężar utrzymania rodziny, powyższe wiązało się z rezygnacją po śmierci męża np. z wakacji letnich, ferii zimowych. Powódka ocenia, że do pełniejszego zaspokojenia potrzeb rodziny brakuje jej kwoty 1.000 zł miesięcznie, wówczas mogłaby z renty rodzinnej syna poczynić oszczędności na przyszłe potrzeby syna. Powódka zażywa tabletki nasenne, gdyż odczuwa problemy ze spaniem. Powódka w niezwykle trudny sposób przeżywa śmierć męża. Po upływie 3 i pół roku od śmierci męża powódka nie czuje poprawy swojej kondycji psychofizycznej, ma poczucie pustki i przygnębienia.

Małoletni powód **H. Ś.** bardzo przeżył śmierć taty, często płacze, dopytuje się o tatę. Nie jest w stanie zrozumieć, że jego tata już nie wróci. Z upływem czasu H. coraz bardziej zamyka się w sobie, powtarza, że chce, aby tata wrócił, nie chce też żadnych prezentów na święta. Bardzo przeżywa pójście na grób taty. Czuje się gorszy od rówieśników, którzy mają oboje rodziców.

Dowód : dokumenty obrazujące sytuację materialną powodów (k. 35, 49, 53-66 akt), zeznanie podatkowe za 2010 r. S. Ś. (k. 50-52 akt), zeznania powódki J. Ś. (k. 213 w zw. z k. 124 akt)

Istnieje związek przyczynowy między naruszeniem ogólnych przepisów BHP, a upadkiem z wysokości i śmiercią S. Ś..

W dniu zdarzenia bariery zabezpieczające nie chroniły skutecznie przed upadkiem z wysokości – były za niskie, miały niestabilne poręcze, zbudowane były ze zbyt cienkich desek lub nawet było ich brak w środkowej części barier, umocowanie barier zabezpieczających było nieprawidłowe – do prętów zbrojeniowych, a nie do podłoża. Takie zabezpieczenia nie spełniają wymogów BHP – bariery ochronne powinny mieć poręcz na wysokości 1,1m, na dole winna znajdować się deska krawężnikowa (bortnica) o wysokości 0,5m, a wolną przestrzeń pomiędzy nimi należało wypełnić deską (tzw. pośrednią). Brak prawidłowych zabezpieczeń niewątpliwie obniża bezpieczeństwo pracy na placu budowy.

Zasadą jest w świetle postanowień Kodeksu pracy, że za bezpieczeństwo pracy odpowiada pracodawca. Budowa jest jednak specyficznym miejscem pracy, gdzie nie ma stałych stanowisk pracy, sytuacja na tych stanowiskach jest „dynamiczna”, zmienna, za bezpieczeństwo na budowie odpowiada natomiast kierownik budowy, który ma obowiązek zorganizowania pracy w bezpieczny sposób w świetle przepisów Prawa budowlanego. Wpisem w dniu 12 lipca 2011 r. kierownik budowy został poinformowany przez pracownika służby BHP o stwierdzonych nieprawidłowościach we w/w zabezpieczeniach przed upadkiem z wysokości. Nie zlecił jednak uzupełnienia zabezpieczeń, o których mowa we wpisie z dnia 12 lipca 2011 r., nie wstrzymał także procesu budowlanego.

Dowód : opinii biegłego sądowego W. S. z dnia 24 maja 2014 r. (k. 188-191 akt), wyjaśnień biegłego W. S. (k. 218 akt)

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie następujących dowodów:

- dokumentów urzędowych i prywatnych, tj. odpisów skróconych aktów stanu cywilnego (k. 15-17 akt), orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 1 marca 2012 r. (k. 18 akt), protokołu oględzin z dnia 13 lipca 2011 r. (k. 19-21 akt), protokołu kontroli z dnia 13-14 lipca 2011 r. (k. 22-24 akt), nakazu z dnia 13 lipca 2011 r. (k. 25-25v akt), opinii biegłego sądowego W. S. z dnia 2 grudnia 2011 r. (k. 27-31 akt), postanowienia z dnia 30 grudnia 2011 r. o umorzeniu śledztwa (k. 32-34 akt), obrazujących sytuację materialną powodów (k. 35, 49, 53-66 akt), korespondencji stron (k. 36-48 akt), zeznania podatkowego za 2010 r. S. Ś. (k. 50-52 akt), odpisu aktualnego z rejestru przedsiębiorców pozwanego (k. 95-101 akt), umowy nr (...) z dnia 15 kwietnia 2011 r. (k. 201-205 akt),

- opinii biegłego sądowego W. S. z dnia 24 maja 2014 r. (k. 188-191 akt), wyjaśnień biegłego W. S. (k. 218 akt),

- zeznań świadków A. S. (k. 142-143 akt), M. K. (k. 143 akt), R. M. (k. 163 akt),

- zeznań powódki J. Ś. (k. 213 w zw. z k. 124 akt), za pozwanego R. S. (k. 231-232 akt)

Sąd ocenił jako wiarygodne dokumenty urzędowe złożone do akt sprawy, tj. m.in. odpis aktualny z rejestru przedsiębiorców pozwanego oraz postanowienie z dnia 30 grudnia 2011 r. o umorzeniu śledztwa. Zostały sporządzone w odpowiedniej formie przez uprawnione do tego organy i w ramach ich kompetencji, odpowiadając tym samym dyspozycji art. 244 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. W postępowaniu cywilnym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie – art. 245 k.p.c. Taki charakter miały dokumenty obrazujące korespondencję stron przed zawiśnięciem niniejszego sporu. Zostały ocenione przez Sąd również jako wiarygodne.

Autentyczność dokumentów prywatnych i urzędowych oraz prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Również Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby czynić to z urzędu. Dokumenty te okazały się przydatne przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie o charakterze istotnym w rozumieniu art. 227 k.p.c. Okoliczność, że żadna ze stron nie kwestionowała treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy pozwoliła na potraktowanie tych kopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

W wielu postępowaniach powstaje konieczność posłużenia się wiadomościami specjalnymi z określonej dziedziny, a taką szansę daje unormowanie art. 278 § 1 k.p.c.

Sąd uznał za niezwykle przydatną w niniejszej sprawie opinię biegłego sądowego W. S. z dnia 24 maja 2014 r. Opinii tej nie kwestionowała strona powodowa, zaś zarzuty pozwanego wyrażone w piśmie z dnia 11 lipca 2014 r. zostały przekonywująco wyjaśnione w toku rozprawy w formie ustnej przez jej autora. Opinia ta w sposób pozytywny potwierdziła istnienie związku przyczynowego między naruszeniem ogólnych przepisów BHP, a upadkiem z wysokości i śmiercią S. Ś..

W ocenie Sądu opinia ta została opracowana przez osobę posiadającą kwalifikacje i wiedzę ze wskazanej wyżej dziedziny, posiadającą długoletnie znane Sądowi z urzędu doświadczenie w praktyce i teorii. Biegły jest osobą obcą do stron, która nie może być uznana za zainteresowaną w jakikolwiek sposób kształtem rozstrzygnięcia, jakie zapadnie w niniejszej sprawie. Stąd też jej niekwestionowany walor pomocniczy przy rozstrzygnięciu sprawy. Przydatność tej opinii wynika z tego, że odpowiada ona tezie dowodowej, jej źródłem jest nie tylko lektura akt niniejszej sprawy ale i postępowania przygotowawczego, w którym W. S. również wydawał opinię – co zostało zresztą przez niego zaznaczone w uzasadnieniu opinii. Opinia ta posiada także wymagane przez przepis art. 285 § 1 k.p.c. uzasadnienie. Cechuje się konsekwencją, logiką i spójnością wniosków, nie zawiera twierdzeń, które wzajemnie by się wykluczały. Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby zakwestionować ją z urzędu. Uznać należy, iż opinia ta dostarczyła Sądowi tzw. wiadomości specjalnych w myśl art. 278 § 1 k.p.c., pozwalających na oparcie odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 13 lipca 2011 r. na zasadzie winy – art. 415 k.c.

Sąd co do zasady pozytywnie ocenił zeznania świadków A. S. i M. K.. Jako wiarygodne Sąd ocenił ich słowa, że żaden z nich nie widział samego wypadku; jest to okoliczność niesporna, ustalona już w postępowaniu przygotowawczym. Pozytywnie oceniono też ich słowa, że urządzenia typu dźwigi (czyli tzw. sprzęt ciężki) oraz elektronarzędzia, wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody – najczęściej energii elektrycznej, nie należały do pozwanego, ale do firm wykonawczych – głównego wykonawcy firmy (...) i firm podwykonawczych. Okoliczność ta również w sprawie nie była sporna. Pomocniczo zaś fakt ten zezwolił na postawienie tezy o istnieniu odpowiedzialności pozwanego za opisane wyżej tragiczne zdarzenie na zasadzie winy, a nie na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c. Sąd nie zakwestionował twierdzeń tych świadków, że zmarły pracował dla R. M. – był jego podwykonawcą. Jest to również fakt niesporny, nie przesądzający jednak, jak chciałby tego pozwany, o zwolnieniu pozwanego z odpowiedzialności za następstwa tego zdarzenia. Sąd pozytywnie ocenił też wskazanie M. K., że wypadek zdarzył się, gdy S. Ś. wchodził na wyższą, czwartą kondygnację – klatkę schodową, gdzie miał wykonywać zlecone mu prace. Dano również wiarę świadkowi, że klatka – kondygnacja nie była zabezpieczona w 100%, aby uniknąć wypadku przy pracy; o tym, że zabezpieczenia były nieprawidłowe przesądził protokół oględzin z dnia 13-14 lipca 2011 r., w którym wskazano ponadto, że w dniu 12 lipca 2011 r., a więc dzień przed wypadkiem, pracownik służby BHP J. G. stwierdził nieprawidłowości w zabezpieczeniach, których nie usunięto. Co do tej ostatniej okoliczności odmówiono natomiast wiary zeznaniom świadka R. M., że na budowie przestrzegano przepisów BHP w aspekcie ochrony przed upadkiem z wysokości. Okoliczności odmienne wynikają przede wszystkim z opinii biegłego sądowego W. S.. Pozytywnie natomiast oceniono jego słowa o tym, aby nie widział samego zdarzenia (jest niesporne, że nie było żadnego naocznego świadka upadku z wysokości S. Ś.), oraz że wypadek ten wydarzył się, gdy zmarły przemieszczał się na wyższe piętro. Dano wiarę R. M., że S. Ś. był podwykonawcą świadka, a firma świadka była podwykonawcą firmy Galeria (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., z którą to firmą miał zawartą umowę – dokument odzwierciedlający powyższe znajduje się w aktach sprawy.

Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby zakwestionować zeznania powódki J. Ś. złożone w aspekcie tego, jak zmieniło się życie jej i małoletniego powoda po śmierci S. Ś.. Strona przeciwna nie naprowadziła na tym tle jakichkolwiek dowodów, które pozwalałyby na poczynienie ustaleń odmiennych w tej kwestii. Zeznania powódki mają wsparcie w zasadach doświadczenia życiowego i logiki wskazujących, jak dalece może pogorszyć się sytuacja materialna rodziny pozbawionej osoby, na której spoczywał w zdecydowanej części ciężar zapewnienia jej bytu finansowego, ale i jakie negatywne następstwa w codziennym funkcjonowaniu psychofizycznym będzie wywoływała przedwczesna śmierć

współmałżonka – również dla małoletniego dziecka, które nagle zostaje pozbawione opieki i miłości rodzica. Sąd nie znalazł podstaw, aby jej zeznania ocenić jako przejawskrawione, nieszczerze czy nieprzekonywujące.

Pozytywnie Sąd ocenił także zeznania złożone za pozwanego przez R. S.. Dano mu wiarę, że nie ma on informacji na temat przebiegu wypadku, jak również że nie był on świadkiem tego zdarzenia. Dano mu wiarę, że pozwana firma nie jest przedsiębiorstwem budowlanym, a jedynie usługowym, nie dysponuje kompleksem urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody. Zakres działalności pozwanego wynika z odpisu aktualnego z rejestru przedsiębiorców złożonego do akt sprawy. Za wyłącznie ocenę świadka uznać należy wskazanie, że za przebieg procesu budowlanego w aspekcie bezpieczeństwa mieli być odpowiedzialni wykonawcy – główny wykonawca firma (...) i podwykonawcy, tj. m.in. DOM-BET, którego podwykonawcą był zmarły. O czym będzie mowa niżej, to kierownika budowy, zatrudnionego przez inwestora, czyli pozwanego, należy uznać za odpowiedzialnego za organizację procesu budowlanego także w aspekcie bezpieczeństwa pracy, a co wyraźnie wynika z przepisów ustawy Prawo budowlane.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Spór między stronami koncentrował się zarówno na płaszczyźnie zasady odpowiedzialności pozwanego za skutki tragicznego zdarzenia w dacie 13 lipca 2011 r., jak i co do wysokości dochodzonych przez powodów roszczeń. W rozpatrywanej sprawie powodowie wywodzili, że pozwany ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka zgodnie z art. 435 k.c. w związku z ruchem przedsiębiorstwa, a z ostrożności procesowej podnosili, że pozwany może wobec nich odpowiadać również na zasadach ogólnych z art. 415 k.c.

Co do zasady odpowiedzialność za czyn niedozwolony (delikt) w polskim systemie prawnym jest oparta na zasadzie winy, a wyrazem przyjętego przez ustawodawcę rozwiązania jest przepis art. 415 k.c. Stanowi on o tym, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Obok odpowiedzialności na zasadzie winy ustawodawca wprowadził odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oraz na zasadach słuszości.

Uzyskany materiał dowodowy zdaniem Sądu pozwala na postawienie tezy o istnieniu odpowiedzialności pozwanego wobec powodów za następstwa zdarzenia w dniu 13 lipca 2011 r., w którym śmierć poniósł mąż i ojciec powodów, w oparciu o zasadę winy.

Przyjęciu tej zasady odpowiedzialności, co wymaga stanowczego zaznaczenia, nie stoi na przeszkodzie fakt wydania w postępowaniu przygotowawczym w dniu 30 grudnia 2011 r. postanowienia o umorzeniu śledztwa. Zgodnie z art. 11 zd. 1 k.p.c. sąd cywilny jest związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego co do faktu popełnienia przestępstwa, jednak brak takiego wyroku nie stoi na przeszkodzie czynieniu przez sąd cywilny własnych ustaleń co do winy w rozumieniu art. 415 k.c. A contrario, Sąd nie jest związany treścią postanowienia z dnia 30 grudnia 2011 r. i może czynić własne ustalenia w tym przedmiocie.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprowadzany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub na mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej lub wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Ciężar dowodu okoliczności wskazanych zarówno w art. 435 § 1 k.c. jak i w art. 415 k.c. w całości spoczywa na osobie poszkodowanej czynem niedozwolonym.

Przesłankami odpowiedzialności za czyn niedozwolony zgodnie z art. 415 k.c. są natomiast:

- 1) szkoda (majątkowa) lub krzywda – jej istnienie i wysokość,
- 2) działanie lub zaniechanie (zachowanie) podmiotu wyrządzającego szkodę, które ma charakter zawiniony, a zatem i bezprawny oraz

3) związek przyczynowy między szkodą, a działaniem lub zaniechaniem podmiotu wyrządzającego szkodę – art. 361 § 1 k.c. Wszystkie te przesłanki ma zgodnie z art. 6 k.c. obowiązek wykazać powód jako inicjator postępowania.

Podstawowe dla art. 415 k.c. pojęcie winy nie zostało ani w tym, ani w innych przepisach k.c. wyjaśnione. Nie podlega dyskusji, że za czyn zawiniony może być uznane tylko takie zachowanie człowieka (działanie lub zaniechanie), które ma charakter bezprawny. Przy czym bezprawność pojmować należy szeroko jako niezgodność zachowania się sprawcy z porządkiem prawnym – obowiązującymi przepisami prawa ale także zasadami współżycia społecznego. Bezprawność czynu stanowi jego kwalifikację przedmiotową, natomiast wina jest pojęciem odnoszącym się do sfery zjawisk psychicznych sprawcy i dlatego określa się ją mianem podmiotowej strony czynu – przez winę rozumie się naganną decyzję człowieka odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego działania (bądź zaniechania). W nauce prawa winę dzieli się na winę umyślną i nieumyślną, określaną mianem niedbalstwa. Wyróżnić należy dwie postacie winy umyślnej – naganność stanu psychicznego sprawcy polegać może na tym, że chce on przez swoje bezprawne zachowanie wyrządzić drugiemu szkodę (*dolus directus*) lub co najmniej świadomie godzi się na to (*dolus eventualis*). Pojęcie niedbalstwa wiąże się natomiast z niedołożeniem należytej staranności, a mierników tej staranności poszukiwać należy w art. 355 k.c. i kategorii „stosunków danego rodzaju”; ustawodawca posługuje się więc miernikiem obiektywnym, sformułowanym jako wzorzec powinno zachowania dla każdego, kto znajdzie się w określonej sytuacji. Zarzut niedbalstwa będzie uzasadniony wówczas, gdy sprawca szkody zachował się w sposób odbiegający od modelu wzorcowego, abstrakcyjnie ustalonego.

Zgodnie z ogólną regułą dowodową prawa cywilnego wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Polski ustawodawca w tych przepisach wyraził zasadę, zgodnie z którą to strony procesu są dysponentami środków dowodowych. Rola Sądu w procesie cywilnym zgodnie z zasadą kontradyktoryjności sprowadza się do roli arbitra rozstrzygającego spór między stronami procesu. Tylko wyjątkowo Sąd może przeprowadzić dowód z urzędu.

Z uzyskanego w sprawie materiału dowodowego wynika niezbicie, że S. Ś., prowadzący własną działalność gospodarczą, był podwykonawcą przy budowie obiektu handlowo-usługowego Galeria (...) w P. przy ul. (...) – Al. (...) zatrudnionym przez Firmę (...), również będącą podwykonawcą głównego wykonawcy, tj. firmy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.. Z kolei kierownikiem budowy, zatrudnionym przez inwestora, a więc pozwanego Galeria (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., był H. O..

Nie budzi wątpliwości, że brak było naocznych świadków upadku z wysokości S. Ś.. Zmarły w dacie zdarzenia nie był pod wpływem alkoholu, środków odurzających, miał aktualne szkolenie w zakresie BHP. Uzyskany materiał dowodowy, w tym w szczególności protokoły oględzin z dnia 13-14 lipca 2011 r., nakaz z dnia 13 lipca 2011 r., wreszcie opinia biegłego W. S. opracowana w postępowaniu przygotowawczym oraz opinia przygotowana przez tego biegłego w niniejszym postępowaniu potwierdzają, że w dacie zdarzenia zabezpieczenie pracowników przed upadkiem z wysokości nie było właściwe, m.in. wykonano je z desek umocowanych drutem do prętów zbrojeniowych lub specjalnie zamocowanych podpór, co jednak sprawiało, że bariery te nie były stabilne, chwiały się pod naporem, ich wysokość nie przekraczała ponadto 1,1m. Także przestrzeń wolna między górną częścią, a schodami nie była wszędzie prawidłowo zabezpieczona. Jest w sprawie niesporne, że na dzień przed tragicznym zdarzeniem, w dniu 12 lipca 2011 r. pracownik służby BHP J. G. wpisał do dziennika służby, dostępnego przecież dla kierownika budowy H. O., podobne zastrzeżenia. Bezsporne jest wreszcie, że brak jest jakiegokolwiek potwierdzenia wykonania uzupełnienia tych zabezpieczeń w formie pisemnej po kontroli dokonanej przez J. G. w dniu 12 lipca 2011 r. Stwierdzić więc należy, że na budowie co najmniej w dniu 12 lipca 2011 r. doszło do zaniedbań w płaszczyźnie bezpieczeństwa i higieny pracy, niemniej działań „naprawczych” po kontroli w dniu 12 lipca 2011 r. do godz. 9.00 (o tej bowiem godzinie zdarzył się tragiczny wypadek) nie podjęto. Nadmienić należy, że do protokołu oględzin sporządzonego przez R. L. strona pozwana nie sformułowała jakichkolwiek zastrzeżeń, co świadczy o tym, że stwierdzone uchybienia w zabezpieczeniach przed upadkiem z wysokości nie były przez pozwanego kwestionowane.

Sąd podziela spostrzeżenie biegłego sądowego W. S., że S. Ś. jako osoba prowadząca własną działalność gospodarczą winien zapewnić sobie odpowiednie i bezpieczne warunki pracy. Zmarły był trzeźwy, miał odzież roboczą i przeszedł szkolenie BHP. Jednak okoliczność tzw. samo zatrudnienia S. Ś. jako podwykonawcy innego podmiotu – też podwykonawcy – nie zwalniała inwestora, czyli pozwanego, od przestrzegania przepisów Prawa budowlanego dotyczących warunków wykonywania pracy na budowie. Innymi słowy, warunki wykonywania prac na budowie przez osoby samo zatrudnione nie mogą być dowolne. Inwestor, który nie musi być rzecz jasna równocześnie generalnym wykonawcą danej inwestycji, ma więc obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa przy pracach na wysokościach poprzez m.in. prawidłowe wykonanie barier ochronnych na schodach w trakcie trwania budowy – na powyższe wskazuje art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t.jedn. Dz.U. 2013, poz. 1409 ze zm.). Za brak odpowiedniego zabezpieczenia pracowników przed upadkiem z wysokości odpowiedzialność ponosi kierownik budowy, zatrudniony przez inwestora. Odpowiedzialność ta wynika z treści przepisu art. 22 cyt. ustawy, który wyczerpująco reguluje obowiązki kierownika budowy. W razie stwierdzonych uchybień – tj. w przypadku stwierdzenia możliwości powstania zagrożenia, obowiązkiem kierownika budowy jest wstrzymanie robót budowlanych oraz bezzwłoczne zawiadomienie o tym właściwego organu.

Zasadą jest, że za bezpieczeństwo pracy odpowiada pracodawca – wynika to z postanowień ustawy Kodeks pracy. Jak słusznie zauważył autor opinii, budowa jest specyficznym miejscem pracy, gdzie nie ma stałych stanowisk pracy, sytuacja na tych stanowiskach jest „dynamiczna”, zmienna; świadczy chociażby o tym przykład S. Ś., który spadł podczas przemieszczania się na wyższą czwartą kondygnację, gdzie miał wykonać prace szalunkowe. Za bezpieczeństwo na budowie odpowiada kierownik budowy, który ma obowiązek zorganizowania pracy w bezpieczny sposób w świetle przepisów Prawa budowlanego – m.in. cyt. wyżej art. 22. Powodowie wykazali w świetle art. 6 k.c., że wpisem w dniu 12 lipca 2011 r. kierownik budowy został poinformowany przez pracownika służby BHP J. G. o stwierdzonych nieprawidłowościach we w/w zabezpieczeniach przed upadkiem z wysokości. Nie zlecił jednak uzupełnienia zabezpieczeń, o których mowa we wpisie z dnia 12 lipca 2011 r., nie wstrzymał także – co najistotniejsze – procesu budowlanego. Powyższe w ocenie Sądu przesadza o przypisaniu kierownikowi budowy, będącemu pracownikiem inwestora – pozwanego, winy za niedopełnienie swoich obowiązków w zakresie przestrzegania przepisów BHP na w/w budowie poprzez nieuzupełnienie zabezpieczeń zgodnie z wpisem z dnia 12 lipca 2011 r. względnie niewstrzymanie procesu budowlanego w sytuacji, gdy istniało zagrożenie dla pracowników upadkiem z wysokości. O niespełnieniu przepisów BHP kierownik budowy w dniu 12 lipca 2011 r. miał pełną wiedzę, a mimo tego nie podjął żadnych czynności zmierzających do odwrócenia zagrożenia. Przypisać należy mu więc tym samym co najmniej niedbalstwo. Opinia z dnia 24 maja 2014 r. pozytywnie odpowiedziała na pytanie o istnienie związku przyczynowego między naruszeniem ogólnych przepisów BHP, a upadkiem z wysokości i śmiercią S. Ś.. Uznać zatem należy, że pozwany jako inwestor również miał wiedzę o istniejących zaniedbaniach po stronie kierownika budowy i jego odpowiedzialność nie może zostać uchylona. Odpowiedzialność inwestora czyli pozwanego opiera się w realiach niniejszej sprawy o treść art. 120 k.p., ponieważ był on pracodawcą kierownika budowy H. O., który w procesie budowlanym dopuścił się zaniedbań w aspekcie bezpieczeństwa i higieny pracy. Jednocześnie pozwany nie wykazał stosownie do art. 6 k.c., aby śmierć S. Ś. nastąpiła w inny sposób od zrekonstruowanego przez biegłego sądowego w szczególności, aby była skutkiem przestępczego zachowania osoby trzeciej, a tylko to mogłoby uwolnić stronę pozwaną od odpowiedzialności.

Zdaniem Sądu związek przyczynowy między naruszeniem ogólnych przepisów BHP, a upadkiem z wysokości i śmiercią S. Ś. nosi cechę adekwatności. Gdyby strona pozwana zapewniła S. Ś. wymagane prawem zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości, to nawet jeśli do upadku doszło, to nie można by uczynić pozwanemu z tego zarzutu i przypisać mu winy. Tymczasem brak prawidłowych zabezpieczeń nie dał S. Ś. szansy uniknięcia wypadku. Co za tym idzie, adekwatny związek przyczynowy między stwierdzonymi zaniedbaniami z zakresu bezpieczeństwa na budowie, a śmiercią męża i ojca powodów jest niewątpliwy. Powyższemu uznaniu nie stoi na przeszkodzie brak naocznych świadków tragicznego zdarzenia – pozwany nie wykazał, aby zdarzenie w dacie 13 lipca 2011 r. miało odmienny przebieg. Ustalenie adekwatnego związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem szkodzącym będącym zaniechaniem polega na ustaleniu stopnia prawdopodobieństwa wystąpienia określonych faktów gdyby zaniechanie działanie zostało podjęte. W ocenie Sądu, gdyby kierownik budowy, a tym samym inwestor – jego pracodawca,

usunął stwierdzone w dniu 12 lipca 2011 r. uchybienia w zastosowanych zabezpieczeniach prawdopodobieństwo, że nie dojdzie do upadku z wysokości S. Ś. graniczyło niemal z pewnością, a gdyby do upadku z wysokości i tak doszło wówczas przypisanie kierownikowi budowy winy byłoby niemożliwe, a co za tym idzie, zastosowanie art. 120 k.p. do pozwanego nieuzasadnione.

Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do zakwalifikowania odpowiedzialności pozwanego jako ponoszonej na zasadzie ryzyka. Taką odpowiedzialność przewiduje art. 435 § 1 k.c. W ocenie Sądu takiemu uznaniu sprzeciwia się fakt, że pozwany był wyłącznie inwestorem w opisanym wyżej procesie budowlanym, ponadto pozwany prowadzi działalność gospodarczą w branży usługowej, handlowej i gastronomicznej, nie zaś budowlanej. Jest niesporne, że sprzęt ciężki i elektronarzędzia używane podczas budowy obiektu Galeria (...) należały do głównego wykonawcy i podwykonawców, nie należały natomiast do inwestora – pozwanego. S. Ś. nie zginął również w następstwie uderzenia tego rodzaju sprzętem, wciągnięcia go przez maszynę czy zmiążdżenia, a w ocenie Sądu tylko w takiej sytuacji należałoby mówić o śmierci wywołanej ruchem przedsiębiorstwa.

W świetle treści art. 361 § 1 k.c. nie budzi również najmniejszych wątpliwości związek przyczynowy między zdarzeniem mającym miejsce w dniu 13 lipca 2011 r., w którym S. Ś. poniósł śmierć, a doznaniem przez powodów krzywdy, pogorszeniem się ich szeroko rozumianej sytuacji życiowej. Powódka J. Ś. utraciła osobę, na której ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny – taki charakter ma obowiązek przyczyniania się małżonków do zaspokajania potrzeb rodziny z art. 27 k.r.i.o. Powodowie w sposób niebudzący wątpliwości wykazali zgodnie z treścią art. 6 k.c. istnienie między tymi dwoma elementami stanu faktycznego normalnego związku przyczynowego, co uruchomiło ich żądania odszkodowawcze z art. 446 § 2 i § 4 k.c.

W sytuacji śmierci osoby najbliższej ustawodawca przewidział dla osób tzw. pośrednio poszkodowanych deliktem prawa cywilnego cztery rodzaje roszczeń z art. 446 k.c. Przepis ten stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 444 k.c. i art. 445 k.c., iż roszczenia odszkodowawcze należą się wyłącznie osobom bezpośrednio poszkodowanym czynami niedozwolonymi. Warunkiem ich zastosowania jest śmierć poszkodowanego, na skutek doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, bez względu na to, kiedy nastąpiła śmierć poszkodowanego bezpośrednio.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c., sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Instytucja ta ma na celu zrekompensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą osoby najbliższej. Naruszenie tego prawa stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr osobistych, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Krąg osób uprawnionych do tego roszczenia jest taki sam, jak w art. 446 § 3 k.c.; jest to jednak roszczenie niezależne, rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia z art. 446 § 3 k.c., bowiem ustawodawca dla każdego z nich sformułował inne przesłanki. Jak wskazuje się w literaturze ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić wg kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 k.c., art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.).

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensata doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji (teza 2 wyroku SA w Krakowie z dnia 9 listopada 2012 r., I ACa 1018/12, LEX nr 1236698). Zadośćuczynienie musi mieć więc charakter kompensacyjny a jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, co nie oznacza, że w pełni zrekompensuje ono tę krzywdę.

W ustalonym stanie faktycznym za należycie spełniające funkcję kompensacyjną uznać należy kwoty po 100.000 zł na rzecz każdego z powodów.

Powódka J. Ś. wskutek tragicznego zdarzenia utraciła męża, na którego wsparcie i pomoc mogła liczyć przez wiele lat. Zerwanie tej więzi nastąpiło nagle i niespodziewanie, nie było wynikiem długiej i poważnej choroby, gdzie naturalnym byłoby oswojenie się z myślą, że choroba ta okaże się nieuleczalna. Powódka utraciła ukochaną osobę, z którą łączyły ją niezwykle zgodne pożycie małżeńskie. Zmarły angażował się w życie rodziny, w prace w gospodarstwie domowym,

a z racji umiejętności zawodowych wykończył w całości mieszkanie zakupione w stanie surowym. Wskutek nagłego i nieprzewidzianego zdarzenia zerwania uległa więź powódki z mężem, a co za tym idzie naruszeniu uległo dobro osobiste powódki wyrażające się w przysługującym jej prawie do życia w pełnej rodzinie. Powódka w chwili obecnej nadal nie jego pogodzona ze śmiercią męża, musi zażywać środki uspokajające, aby zasnąć. Na co dzień jest zdana wyłącznie na siebie, została też postawiona w sytuacji zastąpienia H. także taty, co jest niezwykle trudne z uwagi na stan syna, w jakim od śmierci taty cały czas znajduje się. Kondycja psychiczna powódki nie jest najlepsza, o czym świadczy chociażby sposób składania przez nią zeznań. Jest widoczne, że powódka nie jest pogodzona ze śmiercią męża a zapewne nigdy to nie nastąpi. Kwota 100.000 zł w sytuacji powódki, która doznała ogromnej krzywdy, jest kwotą spełniającą rolę kompensacyjną, którą ustawodawca uznał za dominującą.

Także w odniesieniu do sytuacji małoletniego powoda H. Ś. kwota 100.000 zł nie jawi się jako nadmierna bądź wygórowana. Powódka wykazała, że syn H. całkowicie nie akceptuje zaistniałej sytuacji, ciągle dopytuje się o tatę, zamiast prezentów na święta domaga się powrotu taty. Śmierć S. Ś. niewątpliwie nastąpiła w trudnym momencie w aspekcie wieku małoletniego, liczącego wówczas cztery i pół roku. Dla tak małego dziecka jest właściwie niewytłumaczalne, dlaczego taty nie ma. Małoletni niewątpliwie czuje się gorszy od rówieśników, którzy wstają w pełnych rodzinach, mogą codziennie spędzać z rodzicami wolny czas, bawić się z nimi, chodzić do zoo lub kina, wyjeżdżać na wakacje czy ferie. Prawo małoletniego do posiadania rodzica i funkcjonowania w pełnej i zgodnej rodzinie zostało definitywnie zerwane, małoletni został pozbawiony radości z dzieciństwa, które z założenia winno być wolne od trosk i szczęśliwe. Kwota 100.000 zł uwzględnia ten stan i w żadnym razie nie jest nadmierna, wygórowana bądź nieusprawiedliwiona.

Mając powyższe okoliczności na uwadze zasądono od pozwanego na rzecz powódki i na rzecz powoda kwoty po **100.000 zł** tytułem zadośćuczynień wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty (pkt **1 i 2** sentencji wyroku).

O odsetkach ustawowych od powyższych kwot orzeczono w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c., jako o odsetkach za opóźnienie, przychylając się do wniosków powodów i ustalając datę początku ich płatności zgodnie z ich żądaniami sformułowanymi w pozwie. Skoro dłużnik jest zobowiązany spełnić świadczenie w świetle art. 455 k.c. niezwłocznie, to w razie uchybienia terminowi powodom należą się odsetki za zwłokę (art. 481 § 1 k.c.). W pierwszym wezwaniu do zapłaty z dnia 24 maja 2012 r. powodowie wniesli o zapłatę zadośćuczynienia w terminie 14 dni od dnia doręczenia, pozwany odebrał przesyłkę w dniu 24 maja 2012 r., a co za tym idzie od dnia 9 czerwca 2012 r. powodom należą się odsetki ustawowe za zwłokę.

Zgodnie z treścią art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego.

W świetle art. 446 § 2 k.c. w niniejszej sprawie ziściły się przesłanki zasądzenia renty na rzecz powódki, której wysokość Sąd zobowiązany był ustalić wg kryteriów potrzeb poszkodowanego i możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego, a zatem identycznych, jak w art. 135 § 1 k.r.i.o. Roszczenie z art. 446 § 2 k.c. nie ma charakteru alimentacyjnego, lecz odszkodowawczy. Jest to tzw. renta obligacyjna.

Uzyskany materiał dowodowy pozwala na uznanie, że zmarły uzyskiwał dochód rzędu około 3.000 zł netto miesięcznie, powódka uzyskiwała wynagrodzenie w kwocie 1.500 zł netto. Wynagrodzenie powódki przeznaczone było na ratę kredytu hipotecznego w wysokości 1.300 zł miesięcznie, a mąż pokrywał pozostałe koszty utrzymania rodziny. Dochody rodziny wynosiły 4.500 zł miesięcznie, a w chwili obecnej dochody wynoszą około 2.687 zł, w tym renta rodzinna małoletniego H. Ś. 1.187 zł. Z jednorazowych odszkodowań z ZUS i odszkodowania powódki z ubezpieczenia grupowego w zakładzie pracy powódka spłaciła kredyt mieszkaniowy kwotą około 110.000 zł, czym uzyskała obniżenie raty kredytu do kwoty około 500 zł. W zaistniałej sytuacji renta w wysokości 1.000 zł jawi się jako niewygórowana i usprawiedliwiona, odpowiadająca średnim cenom dóbr i usług niezbędnych do zaspokojenia potrzeb rodziny. Odpowiada ona potrzebom poszkodowanej powódki, ale i mieści się w ustalonym potencjale zarobkowym zmarłego.

Za okres 10 miesięcy licząc od sierpnia 2011 r., kiedy to powódka została po raz pierwszy pozbawiona wsparcia finansowego ze strony męża do maja 2012 r., kiedy to wystosowała żądanie zapłaty renty do pozwanego, Sąd ustalił skapitalizowaną rentę w wysokości 10.000 zł. To z kolei wiązało się z oddaleniem powództwa w nieznaczej zaledwie części co do odsetek ustawowych za okres przed dniem 9 czerwca 2012 r.

Mając wszystkie te okoliczności na uwadze zasądzone od pozwanego na rzecz powódki rentę w kwocie **1.000 zł** miesięcznie płatną z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca począwszy od miesiąca czerwca 2012 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie, a ponadto rentę w wysokości **10.000 zł** za okres od sierpnia 2011 r. do maja 2012 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2012 r. (pkt **3** sentencji wyroku), a w pozostałym zakresie powództwo o odsetki ustawowe oddalono (pkt **4** sentencji wyroku).

Z uwagi na zakreślenie daty płatności renty na przyszłość do dnia 10-tego każdego miesiąca z góry, po bezskutecznym upływie terminu od dnia 11-tego każdego miesiąca powódce będą należeć się odsetki ustawowe za zwłokę w płatności tych rat.

O kosztach postępowania orzeczono w pkt **5** i **6** sentencji wyroku. Na koszty te składała się: opłata sądowa od pozwu, wynagrodzenie pełnomocników procesowych stron oraz wydatki na poczet dowodu z opinii biegłego sądowego.

Z uwagi na to, że powodowie wygrali niniejszą sprawę niemal w całości rozstrzygnięcie o kosztach Sąd oparł o treść art. 100 zd. 2 k.p.c.

Powodowie opłacili pozew opłatą sądową po **250 zł** każdy z nich, a koszt ich procesowego zastępstwa Sąd ustalił na kwotę **3.600 zł** wg § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.jedn. opubl. Dz.U. 2013 r., poz. 461) + **17 zł** tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Między powodami zachodzi stosunek współuczestnictwa formalnego (wyrok SN z dnia 16.10.2008 r., III CSK 143/08, LEX nr 470015, postanowienie SA w Łodzi z dnia 31.01.2012 r., I ACa 112/12, LEX nr 1226610), który uzasadnia zasądzenie na rzecz każdego z nich z osobna kosztu zastępstwa procesowego. Wobec tego w pkt **5** Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki i powoda kwoty po **250 zł** z tytułu zwrotu uiszczonych przez nich kosztów sądowych i po kwocie **3.617 zł** tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powodowie korzystali ze zwolnienia od kosztów sądowych ponad uiszczone kwoty po **250 zł** każdy. Z uwagi na to, że pozwany przegrał proces uzasadnione stało się nakazanie ściągnięcia od niego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwoty **10.100 zł** z tytułu nie uiszczonych opłaty sądowej od pozwu oraz kwoty **1.758,35 zł** tytułem nie uiszczonych wydatków.

Wysokość opłaty sądowej od pozwu określał w niniejszej sprawie art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.jedn. opubl. Dz.U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.). Koszt opracowania w niniejszej sprawie opinii biegłego sądowego wyniósł **1.758,35 zł** (k. 209-210 akt).

/-/ del. SSR Jan Sterczała